Każde dziecko ma talent. Dobra praktyka

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: czwartek, 16, sierpień 2012 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 2196

Występ w szkolnym teatrzyku, zajęcia sportowe, gra na perkusji, pisanie bajek – tak uczyli się najmłodsi w szkołach biorących udział w projekcie „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy". Wszystko w myśl zasady, że każde dziecko ma talent i potencjał, który trzeba rozwijać.

Motto projektu brzmiało: „Jakość pierwszych edukacyjnych doświadczeń ma kapitalne znaczenie dla dalszej kariery szkolnej i życiowej dziecka". Baza teoretyczna to teoria wielorakich inteligencji Howarda Gardnera. Zgodnie z nią praca z dziećmi w szkole powinna polegać na tworzeniu takich warunków do nauki, które umożliwiają im manifestację wszystkich rodzajów inteligencji, nie tylko tej faworyzowanej w tradycyjnym systemie edukacji, czyli tzw. inteligencji szkolnej.

Projekt obejmował 2,7 tys. szkół podstawowych – czyli prawie co drugą tego rodzaju placówkę – z sześciu województw: lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego. Zaplanowano, że w trzech etapach projektu udział weźmie 130 tys. uczniów oraz 8,1 tys. nauczycieli.

W Szkole Podstawowej nr 29 w Częstochowie w czasie zajęć dzieci chodziły do filharmonii, teatru, muzeum, na koncerty i miały spotkania z ciekawymi ludźmi. W podstawówce nr 25 w Lublinie urządzono m.in. teatrzyk kukiełkowy. W szkole w Moszczenicy uczniowie przygotowali inscenizację „Królewny Śnieżki i siedmiu krasnoludków". W czasie podsumowania projektu dzieci przed publicznością śpiewały piosenki po angielsku, grały na instrumentach perkusyjnych oraz czytały najciekawsze bajki, własnoręcznie wymyślone i napisane.

Uczniowie podstawówki nr 10 w Będzinie przygotowywali jasełka. – *Część zajęć w ramach projektu była ukierunkowana właśnie na działalność teatralną, stworzyliśmy m.in. stroje i scenografię do przedstawienia* – wyjaśnia Joanna Polak, nauczycielka, która prowadziła projekt z uczniami klasy II. – *Zajęcia miały też rozwijać zainteresowania uczniów, np. czytelnicze. Kształcenie opierało się także na zabawie – jedne dzieci „zakładały" pocztę, inne sklep i w ten sposób uczyły się liczyć* – dodaje.

W każdej ze szkół uczestniczących w projekcie, zgodnie z założeniami nauczyciele zorganizowali po trzy Dziecięce Ośrodki Zainteresowań. Pierwszy ośrodek miał sprzyjać szczególnie rozwijaniu inteligencji językowej, interpersonalnej i intrapersonalnej, drugi – m.in. inteligencji wizualno-przestrzennej, muzycznej i ruchowej. Trzeci skupiał się np. na inteligencji matematyczno-logicznej i przyrodniczej.

Ośrodki powstawały na bazie zestawów środków dydaktycznych, które szkoły dostawały w ramach projektu. Były wśród nich m.in. przyrządy do zajęć sportowych, piłki, obręcze, instrumenty muzyczne, gry planszowe, „poczta", chusty animacyjne, tabliczki logico do ćwiczeń koordynacji ruchowej i przestrzennej, mikroskopy cyfrowe.

– *Pomoce bardzo zainteresowały uczniów, stymulowały ich rozwój* – podkreśla Joanna Polak. I dodaje, że dzieci chętnie wykorzystywały je na zajęciach, często wymyślając im nowe zastosowania. – *Uczniowie wykazywali się w tym względzie dużą pomysłowością* – podkreśla nauczycielka. W wielu szkołach dyrektorzy dodatkowo wzbogacali ośrodki w inne pomoce dydaktyczne. Ponadto same dzieci wspólnie z nauczycielami pozyskiwały materiały do działań np. podczas spacerów i wycieczek. Po zakończeniu projektu wszystkie materiały pozostają w szkołach. – *Wykorzystujemy je także w innych klasach, staramy się też pozyskiwać pieniądze na nowe materiały wzorowane na tych, które otrzymaliśmy* – mówi Joanna Piasta-Siechowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej im. W. Łyczkowskiej w Ostojowie.

Phoca PDF

Nauczyciele, zanim wzięli udział w projekcie, przeszli specjalne szkolenia. Kiedy projektowali sposób nauczania dla dziecka, współpracowali z rodzicami. – *Bardzo ważne było dla nas pogłębienie współdziałania na linii rodzic – dziecko – nauczyciel* – podkreśla Joanna Piasta-Siechowicz. Celem projektu było także wzbogacenie wiedzy rodziców na temat wielokierunkowego rozwoju zdolności ich dzieci i tego, jak wspierać ich potencjał. – *W czasie realizacji projektu zobaczyliśmy, co znaczy indywidualne podejście do każdego dziecka. Dowiedzieliśmy się, jak to, co w dzieciach słabsze, rozwijać przez to, co mocniejsze*.

Dyrektorzy szkół podkreślają, że założenia projektu zamierzają dalej realizować podczas zajęć w swoich placówkach. – *Projekt wprowadził do naszej szkoły nowe, dobre obyczaje, pozytywne praktyki. Nowatorski sposób nauczania „wszedł w krew" i dzieciom, i nauczycielom. Będzie więc kontynuowany* – podkreśla Anna Drzewiecka.

Pierwszaki zmieniły także oblicze szkoły w Ostojowie.

– *Projekt wyszedł poza swoje ramy. Metody zastosowane wśród młodszych uczniów zaczęliśmy wprowadzać także w klasach IV-VI. Na tradycyjnych lekcjach staramy się usprawniać metodykę pracy, korzystając z nowoczesnych pomocy dydaktycznych. Wprowadzamy też dodatkowe zajęcia, m.in. muzyczne* – wylicza Joanna Piasta-Siechowicz.

Dariusz Dąbek, zarządzający projektem: *Zaczęliśmy się zastanawiać nad tym, co zrobić, by edukacja była efektowna dla dzieci i równocześnie przynosiła efekty. Wiemy też, że każde dziecko jest zdolne, a dobry nauczyciel umie odkryć jego talent. Te dwa cele przyświecały nam przy tworzeniu projektu. Bazą teoretyczną jest teoria inteligencji wielorakich Howarda Gardnera. Znając ją, nauczyciel uczy poprzez zabawę przy użyciu starannie dobranych pomocy dydaktycznych, które rozwijają osiem różnych zdolności u dziecka. Do każdego z uczniów, znając jego mocne i słabe strony, musi podejść indywidualnie. Po dwóch trzecich realizacji projektu wiemy już, że udało nam się osiągnąć zakładane cele. Bardzo dobre opinie o projekcie mają nauczyciele, rodzice zwracają uwagę na to, że ich dzieci łatwiej nawiązują kontakt i chętniej pracują w grupie. Szybciej i łatwiej rozwiązują zadania matematyczno-logiczne, które na początku roku szkolnego wielu dzieciom sprawiają trudności. Najlepszym potwierdzeniem tego, że nasz pomysł na edukację jest trafiony, jest jednak to, że pierwszoklasiści nie chcą z projektowych zajęć w szkole wychodzić do domu.*

Joanna Polak, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 10 im. Armii Krajowej w Będzinie (woj. śląskie): *Edukacja bardzo się dziś zmienia w porównaniu z okresem, kiedy dziecko miało siedzieć w ławce i odzywać się tylko wtedy, kiedy pani zapyta. Dzięki nowego rodzaju zajęciom dzieci są bardziej kreatywne, otwarte, także na zdobywanie wiedzy. Łatwiej też ją przyswajają. Dlatego uważam, że nastawienie na rozwijanie wielu rodzajów inteligencji to podejście skuteczne. Na zwyczajnych lekcjach, kiedy realizowane są jednostki tematyczne, nie wszystkie kompetencje dzieci jesteśmy w stanie wychwycić. Dopiero w czasie lżejszych zajęć można zauważyć, co uczniowie naprawdę potrafią. Podczas zabawy z mikroskopem okazało się na przykład, że kilku chłopców bardzo interesuje się przyrodą. Jeden z uczniów ujawnił duże zdolności plastyczne. Ale cały talent zaprezentował dopiero, kiedy z malowania na małych kartkach na ławce przeniósł się na duży format i na podłogę.*

Anita Sołkiewicz, mama Norberta, ucznia klasy II Szkoły Podstawowej im. W. Łyczkowskiej w Ostojowie (woj. świętokrzyskie): *Początkowo, podobnie jak wszyscy rodzice, byłam w stosunku do projektu ostrożna. Obawiałam się, że Norbert będzie miał więcej obowiązków, nie wiedziałam, czy sobie*

Phoca PDF

poradzi i czy nie będzie zbyt zmęczony. Wszystkie wątpliwości rozwiała prezentacja projektu przez wychowawczynię klasy syna, panią Magdalenę Miernik. Efekty okazały się znakomite. Dzięki projektowi zajęcia w szkole stały się dla naszych dzieci atrakcyjnym sposobem spędzania czasu, nie przykrym obowiązkiem. Zaczynają rozumieć, że nie uczą się, bo muszą, ale dlatego, że chcą i że warto to robić. Pokazano im, że potrafią znacznie więcej niż same się spodziewały. Także rodzice dowiedzieli się o więcej o umiejętnościach posiadanych przez swoje pociechy. Zaprezentowano też niestandardowe sposoby przyswajania wiedzy. Chodzi np. o uczenie matematyki przy słuchaniu muzyki czy wystukiwaniu rytmu.

Źródło: Dobre praktyki EFS w Polsce, Projekty wyróżnione w konkursie „Dobre praktyki EFS 2010", MRR

Phoca PDF